



Oborniki Śląskie * Trzebnica * Prusice * Wisznia Mała

Dwutygodnik nr 3 (15) Rok II.

19 marca 1993 r.

cena 3000 zł

NASZE PIENIĄDZE...

W Gminie Oborniki Śląskie wynosi 25,584 mld złotych. Biorą się one z wielu źródeł, a do najważniejszych należą: sprzedaż mienia komunalnego i czynsze za lokale komunalne - ok. 4 mld; opłaty za wieczyste użytkowanie - 2,3 mld; podatek od nieruchomości - 2,5 mld; podatek rolny - 1,5 mld; podatek od środków transportu - 1,3 mld; wpływy z tzw. "karty podatkowej" - 1,3 mld i jeszcze wiele innych, ale o mniejszym znaczeniu. Budżet państwa oddaje Gminie, czyli nam, 15% podatku dochodowego od osób fizycznych i 5% od osób prawnych z naszego terenu. Są też subwencje i dotacje, ale nie przekraczają one razem 3 mld.

Te pieniądze Rada Gminy rozdziela na wydatki bieżące - 17,5 mld i na inwestycje ok. 8 mld. Z tego planowane jest wykonanie modernizacji oświetlenia ulic na wioskach i opłacenie energii zużywanej na oświetlenie całej Gminy, co wyniesie 1,3 mld. Ochotnicza Straż Pożarna dostanie na działalność i sprzęt 340 mln. Za około 1 mld. wykona się opracowanie geodezyjne terenów Gminy; chodzi o szczegółowe plany rozwoju i przygo-

townia gruntów pod zabudowę. Przedszkola otrzymają 1,8 mld zł. Na kulturę przeznaczono 900 mln. Opieka społeczna będzie dysponować 2,5 mld, zaś OSiR - dobrze radzący sobie samodzielnie - 300 mln. Na sport przeznaczają się prawie pół miliarda: z tego 200 mln na kluby sportowe i 250 mln. na sport w szkołach. Za 300 mln złotych rozpocznie się dbanie o miejską zieleni; przygotowany zostanie plan nasadzeń, zadbane mają być za te pieniądze pierwsze zieleńce.

Rada Gminy zużyje, w formie honorariów za posiedzenia, 30 mln, zaś Zarząd - 50 mln. Sołtysi za pełnienie funkcji dostaną w sumie 175 mln, a Urząd Gminy zużyje za obsługiwane nas, petentów i zarządzanie 3,369 mld. zł, co stanowi 13% wszystkich pieniędzy.

Z inwestycji, do najważniejszych należy wymienić wodociągi wiejskie (3,2 mld zł), drogi (1. mld), i dopłatę do remontu (L.O.) i rozbudowy (przy ul. Trzebnickiej) szkół. Jest też interesująca, choć nieduża, zapas na ... wspomaganie inicjatyw społecznych...

BIS

GOŚCIE z Francji

W ostatnich dniach stycznia w Obornikach Śląskich gościła przejeżdżającą grupą rolników z Evron (Laval), z Francji.

Chodziło o utrwalenie wcześniej nawiązanych kontaktów i wymianę doświadczeń o sposobach rozwiązywania problemów rolnictwa indywidualnego. Z naszej strony w podejmowaniu gości uczestniczyli: z-ca burmistrza Andrzej Dudczenko, rolnicy, przedstawiciele Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, pracownicy Urzędu Gminy, nauczyciele Szkoły Rolniczej i dyrektor OSiR-u.

Rolnikom francuskim towarzyszył pracownik Gminnego Ośrodka Kultury w Evron, który przedstawił problemy, z jakimi musi dawać sobie radę tam, we Francji. A jest ich wiele - podstawowym jest bardzo mała aktywność kulturalna mieszkańców,

którzy preferują konsumpcyjny styl życia i są niechętni wszelkiej działalności w czasie wolnym od pracy i nauki. Całość poczyniła kulturalnych spoczywa zatem na barkach trzech pracowników etatowych Gminy. Oni to, w celu pobudzenia choćby części z dziesięciu tysięcy mieszkańców, współpracują z profesjonalistami prowadzącymi koła zainteresowań, zatrudnionymi na umowę - zlecenie. W ramach proponowanych form pracy przez cały rok funkcjonują koła teatralne (zajęcia w grupach wiekowych), językowe, taneczne, (zabawy towarzyskie), krawieckie, malarskie (malowanie na jedwabiu) oraz gry rekreacyjne. W przeciwieństwie do tego co proponuje nasz, obornicki Ośrodek Kultury, zauważalna jest u Francuzów ubogość form działania w sta-

Dokończenie na str. 2

i z Holandii

W Obornikach gościli także przedstawiciele zaprzyjaźnionej z nami gminy Haps z Holandii. Przywieźli obiecane 40 materacy i 20 łóżek dla naszego szpitala. Przeprowadzono też rozmowy z dyrektorami szkół na temat wakacyjnej wymiany dzieci i młodzieży; niedługo powinny zostać sprecyzowane warunki tej wymiany; na początku będzie to dotyczyć około osiemnastu dzieci. W kwietniu po-

winny z Holandii przyjechać sadzonki róż, które poprawią wygląd terenów OSiR-u. Ma przyjechać też kilku urzędników, którzy spróbują pomóc organizacyjnej strukturze Urzędu Gminy. Rozmyśla się także o wysłaniu naszych lekarzy na praktyki w Holandii.

Bogusław Wróbel



"ARAT"

Gdyby konie umiały mówić, mogłyby niejedno niektórym nawrzucać. Na szczęście dla owych nieumiejętności...

Klub jeździecki powstał w 1981 roku, a jego nazwa została utworzona od miana najslawniejszego konia, jaki był w stajniach klubowych - był to siwy angloarab, na którym wyalczono między innymi złoty medal na spartakiadzie młodzieży w 1986 roku. Teraz są już inne konie, ale nazwa pozostała.

A cały zamysł powstał w głowie pani Zofii Kallnowskiej, ówczesnego dy-

rektora kombinatu PGR. Trzeba było po prostu wymyślić nową formułę dla Wielkiej Lipy. Wymyślono konie. Na początek było ich pięć, pełnej krwi angielskiej i angloaraby. Później - także kilka rasy wielkopolskiej. Trenowano na nich i jeżdżono rekreacyjnie. Wkrótce "Bór" sekcja jeździecka włączył do swojego klubu. Od 90 roku sekcja przekształciła się w samodzielny Klub Jeździecki "Arat" - jako Stowarzyszenie Kultury Fizycznej z osobowością prawną. Z PGR podpisano porozumienie regulujące zasady

Dokończenie na str. 2

PRZEPRASZAMY

Państwa za zaburzenie rytmu wydawania naszej gazety. Niestety, wydawca, Przedsiębiorstwo A.N.T., zmuszony był skupić się na wydaniu książki telefonicznej Obornik Śląskich i okolic nowej centrali telefonicznej. Liczymy na wyrozumiałość Państwa. Książka telefoniczna dostępna będzie w kioskach i punktach sprzedaży gazety, a dla tych, którzy chcą kupić ją taniej, bądź w dużych ilościach, dostępna będzie także w siedzibie naszej redakcji przy ulicy Dąbrowskiego 25.

KARAWANA JEDZIE DALEJ...

/wokół dyrektora OOK/

- aspekt pierwszy:

Halina Muszak na swoje osiągnięcia pracowała jedenaście lat. Tyle było potrzeba, by z zakurzonego grajdolka obornickiego udało się utworzyć Dom Kultury zaliczany do jednego z najlepszych w województwie. Tyle też trzeba było doświadczeń i umiejętności, by wziąć udział w konkursie na dyrektora Ośrodka Kultury, utworzonego, według decyzji Rady Gminy, w ubiegłym roku. Jest to tak wdzięczna

i intratna pozycja, że inni chętni, po zapoznaniu się z warunkami, zrezygnowali z walki o ten stołek. Halina Muszak, po egzaminie, w którym uczestniczyli przedstawiciele Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, Centrum Sztuki "Impart", przewodnicząca Komisji Kultury i Oświaty Rady Gminy, wiceburmistrz i przedstawiciele pracowników Domu Kultury i Biblioteki Miejsko - Gminnej (z których powstał Ośrodek Kultury), pozytywnie zaakceptowali przedstawiony przez nią projekt pracy tych placówek. Pismem z dnia 24 listopada 92 roku,

Dokończenie na str. 3



Dokończenie wątków ze strony pierwszej

GOŚCIE z Francji (cd.)

lych zespołach i mała ilość imprez dla mieszkańców. Szerzej rozwinięta jest współpraca ze szkołami, które współorganizują spektakle teatralne, koncerty muzyczne i wystawy malarstwa. Koszty działalności kulturalnej pokrywa w całości Gmina i członkowie kół zainteresowań; działalność dochodowa prowadzona przez Ośrodek kultury w Evron należy do rzadkości.

Z propozycji dla młodzieży na uwagę zasługują obozy letnie, organizowane w lipcu i sierpniu, połączone z wyjazdem w inny region Francji lub za granicę - w ramach wymiany wakacyjnej z młodzieżą niemiecką, holenderską i włoską. Są to najczęściej obozy rekreacyjne związane z zainteresowaniami uczestników (żeglarskie, windsurfingowe, jeździeckie itp.).

Korzystając z możliwości nawiązania kontaktu, dyrektor OSiR-u zaproponował włączenie do tej wymiany także Polski, a konkretnie Obornik Śląskich. Propozycja została przyjęta z zainteresowaniem a wyrazi się ono wymianą, w lecie, młodzieży z Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Oborniku

kach, z młodzieżą rolniczą z Evron. Uznano, że w tym roku będzie uczestniczyło w wymianie około osiemnastu osób, dziewcząt i chłopców, w wieku 14-17 lat, wraz z opiekunami. Koszty wyjazdu uczestnicy pokryją wzajemnie - transport we własnym zakresie. Strona francuska także przesłała już konkretne propozycje.

Pojawia się zatem możliwość zacieśnienia więzi między dwoma Gminami, możliwość kontaktów rolników z Evron z naszymi. Teraz, ze strony naszej Gminy należałoby oczekiwać stworzenia właściwego klimatu i udzielenia tej inicjatywie daleko idącej pomocy.

Zatem, po nawiązaniu przyjaznych kontaktów z holenderską gminą Haps, przed Obornikami stoja zadania związane z pozyskaniem następnego zachodnioeuropejskiego partnera. Wykorzystajmy właściwie tę szansę.

Adam Stocki

ZŁODZIEJE !!!

W poniedziałek 22 lutego po przyjeździe do szkoły nr.1 w Obornikach Śląskich czekała na nas niemiła niespodzianka - stwierdzono włamanie. Wezwana natychmiast ekipa dochodzeniowa policji zabezpieczyła ślady, przeprowadziła przesłuchania i rozpoczęła śledztwo (oby z pozytywnym skutkiem).

Złodziej (złodzieje ?) dostał się do szkoły wylamując zamki drzwi wyjścia ewakuacyjnego a następnie włamał się aż do sekretariatu i gabinetu dyrektora. W sekretariacie otworzył metalową szafę pancerną, skąd, z wewnętrznych schowków ukradł ok. 8 mln zł - głównie zebrane wcześniej pieniądze od uczestników kursu przygotowawczego do L.O., radiomagnetofon "Manuela 3", 9 kaset magnetowidowych z nagranyimi filmami i programami

edukacyjnymi ("Lalka", "Nad Niemnem", "Pan Wołodyjowski", "Generał Anders", "Zapiski więzienne", "Plastyka", "Muzyka"), zniszczeniu uległo 9 zamków. Łącznie straty oszacowano na ok. 14,5 mln zł.

Jesteśmy oburzeni tym, iż szkoła, a właściwie uczniowie i rodzice, kolejno raz zostali obrabowani z pieniędzy i dobytku tak ciężko wypracowanego przez wszystkich, którym na sercu leży polepszenie warunków funkcjonowania i pracy szkoły.

Jolanta Wróbel

"ARAT" (cd.)

współzycia. Klub nabierał znaczenia w kraju i za granicą: zawodnicy brali udział w zawodach pierwszej ligi jeździeckiej, zajmowali punktowane miejsca na mistrzostwach Polski juniorów, organizowali zawody strefowe, Mistrzostwa Dolnego Śląska i Międzynarodowe Zawody Przyjaźni. Gdyby wszystko przebiegało według pierwotnych zamierzeń, dziś w stajniach stałoby około siedemdziesięciu koni. Wtedy część z nich, bez szkody dla klubu, można by sprzedać i klub miałby żadnych kłopotów. Ale wtedy, w 1989 PGR nie miał pieniędzy na inwestycje. Nawet i teraz, gdy koni jest kilkanaście, przy sprawnym organizowaniu rekreacji i sportu, w tych warunkach, w jakich klub funkcjonuje, wszystko mogłoby działać bez przeszkód.

Wpływy są z różnych źródeł. Sprzedaje się niektóre konie. Sprzedaje się nawóz, który potrzebują pieczarkarnie. Zarabia się na sprzedaży jazd, wycieczek, rajdów konnych itp. A chętnych na tego typu usługi nie brakuje - w ubiegłym roku przewinęło się przez klub prawie czterysta osób. No i są sukcesy sportowe: Bartłomiej Jędrzejczyk z Wielkiej Lipy zajmuje wysokie lokaty na mistrzostwach Polski juniorów. Wyniki zaczyna osiągać Piotr Krysmian. Zresztą - warunki do treningów są niezłe: jest hipodrom, są szranki, łoża sędziowska, pojazdy do transportu koni...

No i są problemy. Pod koniec stycznia tymczasowy zarządca PGR, wypowiedział klubowi warunki użytkowania pomieszczeń, trenerowi Jerzemu Krysmianowi pracę, a koniom wikt i zgrzebla. Jego pomysł na funkcjonowanie resztek po PGR, podległych teraz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, polega w ogólnych zarysach na sprzedaży koni i rozpedzeniu towarzystwa na cztery wiatry. Pieniądze zresztą potrzebne były (i są) na opłacenie resztek zatrudnionych tam pracowników, no i likwidatora. Mimo protestu wielu środowisk i poszukiwaniu różnych rozwiązań przez różnych ludzi (zastanawiano się np. czy obiektów i koni nie mogłaby przejąć Gmina - za zadłużenie PGR wobec niej), ten pomysł, to znaczy pomysł likwidacji stadniny, wydaje się jak na razie jedynym twórczym wkładem likwidatora w rozwój tych terenów. Są też i inne pomysły, i one właśnie dyskutowane będą w najbliższym czasie w Agencji.

"Arat", od którego klub wziął nazwę, w wieku siedemnastu lat został sporządzony do Australii za sporą sumę 1.200 \$. Tam dożyje zapewne sędziwej starości, należącej za piękne za usługi sportowe. Gdyby został w Wielkiej Lipie, zapewne poszedłby pod nóż jako pierwszy...

BIS

"COŚ WISI W POWIETRZU"...

W prywatnej "Galerii JM" państwa Śniecińskich w Obornikach Śląskich. Wiszą dosłownie - formy przestrzenne, balony, łączone ze szkłem i drutem Krzysztofa Kłapowskiego; w tej konwencji należy też rozpatrywać prace z papieru Katarzyny Nowak, zrobione ze starych zeszytów szkolnych, uzupełnione rysunkami. Wystawa ma jednorodny charakter, i nawet większe formy - głowy czy centauryce, wykonane z ceramiki, współgrają i współtworzą atmosferę. Tytuł wybrali artyści - wyjaśniają, że chodziło o zwrócenie uwagi, o zadziwienie w przestrzeni, o coś, co zbierać się może nad głową człowieka...

Najnowsza wystawa można oglądać w "Galerii JM" w zaułku artystycznym

Obornik Śląskich we wtorki i piątki od 11.00 - 18.00, w środy i czwartki od 14.00 - 18.00, w soboty od 12.00 - 15.00. Wystawa będzie trwała do końca marca.

BIS

Od redakcji:

Uważamy, że każdy, kto tylko uważa, iż należy do kręgu kultury, powinien zauważać przede wszystkim to, co dzieje się w jego najbliższym kręgu, w jego najbliższej okolicy. Dlatego przypominamy Państwu o istnieniu Galerii; a zwracamy na to uwagę zwłaszcza placówkom oświatowym Trzebnicy i Obornik, jako, że młodzież o wiele łatwiej uczy się "z natury" niż z książek...

"SCHOW" DZIECIOM...

Kto z nas nie pamięta Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaka? Akcja zbierania funduszy na rzecz dzieci z wadami serca przybrała takie rozmiary, że zaskoczyła samego organizatora. Jeszcze raz okazało się, że nasze społeczeństwo potrafi działać wspólnie w imię wyższych, szlachetnych celów.

Dzieci potrzebujące pomocy można znaleźć w każdym środowisku; także wokół nas. Są to dzieci przewlekłe chore, upośledzone umysłowo, głuche i niewidome.

W Trzebnicy od lat 20 znajduje się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, którego dyrektorem jest mgr Mieczysław Gruga, uczą się tam (i mieszkają w internacie) dzieci upośledzone umysłowo.

Czternastego lutego w hali OSiR-u w Trzebnicy odbył się "Schow piłkarski" z którego dochód przeznaczono dla wychowanków Ośrodka. Organizator, mgr Zbigniew Staranowicz, zaprosił wielu byłych i obecnych zawodników grających w piłkę ręczną. Obie drużyny, "Sady" Trzebnica i "Bór"

Oborniki Śląskie, po zaciętej walce, zakończyły mecz wynikiem remisowym. W przerwie wystąpiła grupa tańeczna i sekcja karate. "Bór" zaprezentował swoich łuczników.

Młodzież z klasy IIIa L.O. w Trzebnicy (wych. mgr M. Ogónowska), która od trzech lat współpracuje ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym, zajęła się sprzedażą biletów wstępu oraz przeprowadzeniem dobrowolnej kwesty.

Odbyły się także konkursy sportowe dla publiczności. Nagrody - owoce - ufundowały "Sady". Imprezę zakończył wieczorny pokaz ogni sztucznych.

Impreza miała, z założenia, nie tylko przynieść wymierny zysk (wyniósł on 2.900.000 zł), ale też przełamywać bariery psychologiczne, przesady i uprzedzenia wobec niepełnosprawnych. Bo to, w jaki sposób społeczeństwo traktuje osoby niepełnosprawne jest miarą jego kultury. Dopiero akceptacja inności i tolerancja są wykładnikami miejsca narodu w świecie.

A.N.

KONKURS, KONKURS !!!

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Obornikach Śląskich ogłasza konkurs 1.nazwę hotelu OSiR i 2.nazwę campingu, mieszczącego się przy ulicy z

Nazwa powinna spełniać następujące warunki:

1. ilość liter 5-7
2. związek ze sportem, turystyką, rekreacją, lub
3. związek z terenem Miasta i Gminy Oborniki Śl.

Termin składania propozycji (w zapieczętowanych kopertach) - 20.03.93. Miejsce składania kopert: biuro OSiR ul.Poniatowskiego 22.

Ogłoszenie wyników konkursu 21.03.93.

Na zwycięzcę czeka nagroda w wysokości 250.000 zł, ufundowana przez dyrektora OSiR Adama Stockiego, oraz nagroda - niespodzianka!

ZARZĄD GMINY OBORNIKI ŚLĄSKIE OGŁASZA PRZETARG NA:

ZAGOSPODAROWANIE LOKALU UŻYTKOWEGO - ŚWIETLICY WIEJSKIEJ W GOŁĘDZINOWIE.

Oferty zawierające rodzaj i zakres proponowanej działalności należy składać w sekretariacie Gminy do dnia 15.04.1993 r.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Oborniki Śląskie
pok. nr.12, lub telefonicznie: 10-11-19.

KARAWANA JEDZIE DALEJ... (cd.)

Burmistrz, po zatwierdzeniu przez Zarząd Gminy, nominował ją na stanowisko dyrektora OOK.

- aspekt drugi:

Obornicki Ośrodek Kultury został utworzony z Domu Kultury i Biblioteki. Dyrektorem biblioteki do pierwszego grudnia była pani Dorota Nasiukiewicz. Po połączeniu obu instytucji zaproponowano jej pełnienie funkcji kierownika, będącego jednocześnie zastępcą dyrektora OOK. Taki zresztą model został przedstawiony i przyjęty na wspomnianym już konkursie. Tu jednak okazało się, iż była władza biblioteczna przyjęła stanowisko, nie podpisując, jak do tej pory zakresu obowiązków.

- aspekt trzeci:

Pieniądze. Radni, po przejrzeniu wstępnych przysięg do budżetu na ten rok, wiedzieli już mniej więcej, ile z tego można przeznaczyć na kulturę. Biorąc pod uwagę zakres dotychczasowej działalności Ośrodka Kultury, budżet został ustalony na bardzo niskim poziomie. Wymuszającym oszczędności i ... zwolnienia.

I tu zaczynają mieszać się owe aspekty:

W pierwszych dniach lutego pani Dorota Nasiukiewicz nie stawiała się do pracy nie powiadamiając Zarządu Pracy o przyczynach niobecności (2 dni). 2 lutego ok. godz. 14.00 została poproszona o niezwłoczne stawienie się u dyrektora OOK informując, iż w przeciwnym przypadku zostanie ta niobecność potraktowana jako porzucenie pracy. Dorota Nasiukiewicz zlekceważyła te ostrzeżenia.

Za to tego dnia Zarządu Gminy, podjął decyzję o odwołaniu dyrektora Ośrodka Haliny Muszak w trybie natychmiastowym.

W składzie podejmującym decyzję zasiadał radny Zbigniew Nasiukiewicz, mąż wspomnianej Doroty Nasiukiewicz.

Początkowa, ustna motywacja, mówiła coś o złe skonstruowanym budżecie, ale później, o ilekolwiek, cokolwiek na ten temat wspominał, to było to jakieś niewyraźne opowiadania o konfliktowości,

nieumiejętności współżycia z ludźmi itp. rozmydla nie sprawę.

Następnego dnia, po wymówieniu, oburzenie mieszkańców miasta sięgnęło zenitu. A dokładniej - rozciągało się od najdalszych krańców Obornik - patrz listy od Czytelników - aż po sfery Ministerstwa Kultury.

Nie zdążyło zabrznieć jeszcze w pełnym wymiarze, kiedy, poruszony "oporem społecznym" (cytat z ostatniej sesji Rady Gminy) burmistrz Eugeniusz Jakubiak, jednoosobowo, podjął decyzję wycofania odwołania, z prośbą o kontynuowanie pracy przez panią dyrektorkę Halinę Muszak. Ta mogła jednak stanąć się na swoim stanowisku dopiero po kilkunastu dniach, bo tyle potrzebowała by wykaraskać się z choroby, wywołanej opisanymi przejściami, i stresem.

26 lutego Dorota Nasiukiewicz, porozumiewając się ze swoim przełożonym nadal przy pomocy karteczek, omijającą stałe drogę służbową w składaniu skarg na dyrektora OOK, otrzymała wypowiedzenie umowy o pracę.

Na najbliższej sesji Rady Gminy radny Zbigniew Nasiukiewicz zrezygnował z zasiadania w Zarządzie Gminy.

Rada nie miała nic przeciwko temu...

Bogusław Wróbel

Od redakcji:

Droży Państwo!

Po raz pierwszy okazało się, że to my, wyborcy, szarzy ludzie codzienności naszych miast i wiosek, możemy decydować o sobie. Możemy "unormalniać" naszą rzeczywistość. I to jest chyba jedna z największych wartości tych przemian, które w ostatnich latach w naszym kraju się dokonały.

A burmistrzowi Eugeniuszowi Jakubiakowi, oraz radnym, którzy poratili trafnie ocenić wolę wyborców, ani ci ostatni, ani, jak sądzimy, kultura tego regionu, tego nie zapomni...

Z ŻYCIA PARAFII WISZNIA MAŁA

Powróćmy na chwilę do czasu sprzed kilku miesięcy...

Piękny jest zwyczaj łamania się opłatkiem. Wtedy, kiedy ludzie gromadzą się, by zapomniałszy wzajemne urazy, podzielić się chlebem braterstwa i wspólnoty.

W naszej parafii różne spotkania opłatkowe... W Wiszni Małej, w piątek, 18 grudnia spotkało się w salce katechetycznej około 20 osób. Dzień później swoje święta przeżywali mieszkańcy Pierwszowa - to spotkanie wywarło duże wrażenie - młodzi ludzie musieli pokonać na drodze do niego wiele trudności - chłód, zepsuty piec, brak opału, pranie firanek...

W poniedziałek przed świętami swój radosny nastrój dzieliли młodzi mieszkańcy Machnic. Rozradowali nawet mury pięknej pałacowej świetlicy. Opłatkowe spotkania zakończyły się 22 grudnia w Wysokim Kościele. To spotkanie trwało najdłużej, gdyż skupieni na śpiewie i opowiadaniach uczestnicy zapominali spoglądać na zegarki...

Następne dwa spotkania opłatkowe odbyły się przy końcu tzw. czasu kołędowego, czyli przed 2 lutego. W Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji, 23 stycznia, spotkali się seniorzy naszej Gminy. Przybył, kto tylko mógł. Spotkanie rozpoczął ks. Ryszard Laby, proboszcz parafii Wysoki Kościół, składając zebranych życzenia. Obecni byli także ks. Eugeniusz Bojakowski, proboszcz parafii Szewce i ks. wikary Stanisław Jarosiewicz z Wysokiego Kościoła. Powitanie wygłosił prezes Klubu Seniora, pan Stanisław Dereni z Wiszni Małej. Okrasą "opłatka" był występ muzykującej rodziny Szczepułów z gminy Prusice oraz zespołu góralskiego z Malina, kierowanego przez panią Ewę Owsiańską. Zespoły te tak ujęły prawie stuosobową grupę seniorów, że zapomnieli oni o bólach nóg i chorobach, stwarzając młodzieży poważną konkurencję na parkiecie...

Spotkanie przygotowali pracownicy Ośrodka Kultury.

Szereg spotkań opłatkowych, już w połowie ferii szkolnych, zakończył się w Piotrkowiczkach. W sobotę, 30 stycznia, ks. Ryszard Laby, proboszcz parafii Wysoki Kościół, rozpoczął mszę świętą, inaugurując to spotkanie. Dalszy jego ciąg miał miejsce w pobliskim kościełowie Wiejskim Domu Kultury. Wśród gości byli: wójt Gminy pan Stanisław Moik i skarbnik Urzędu Gminy pani Maria Januszek (mieszkać w Piotrkowiczkach; jedna z głównych organizatorów uroczystości). Był także ksiądz Stanisław Jarosiewicz, wikariusz parafii Wysoki Kościół, siostra Salwatorianka Aniela Garecka (wywodząca się z Piotrkowiczek), oraz dwaj klerycy salwatoriańscy: Artur i Mieczysław, którzy asystowali przy mszy i później prowadzili spotkanie. A brali w nim udział mieszkańcy Piotrkowiczek i Miennic. Na uwagę zasługuje fakt, że zgromadzili się wtedy przedstawiciele trzech pokoleń, którzy nie tylko wspólnie dzielili się opłatkiem, ale także wspólnie, przy muzyce zespołu "Kwarton", bawili się do późnych godzin nocnych. Uroczystość przebiegała w przyjemnej atmosferze (zebrało się w sumie przeszło 170 osób!), także dzięki mroźczej pracy pań kucharek, które serwowały wyszukane potrawy. Spotkanie zorganizowały panie z Koła Gospodyń i członkowie zespołu "Kwarton".

Pozwólcie Państwo, że podziękuję tym wszystkim, którzy przygotowali te radosne "opłatki", że podziękuję im za to, iż znaleźli czas i pokonali liczne przeszkody po to, by do tych spotkań mogło dojść. Oby takich ludzi, i takich spotkań było jak najwięcej...

ksiądz wikariusz

Stanisław Jarosiewicz



SZANOWNNA REDAKCJO!

Wiadomość o odwołaniu ze stanowiska dyrektora OOK pani Haliny Muszak, zamieszczona na pierwszej stronie w czarnej ramce i wytłuszczonym drukiem budzi mój głęboki sprzeciw.

Nie każdy bowiem dostrzeże te dwa wykrzykniki i znak zapytania będące graficznym znakiem wątpliwości Redakcji w tej materii.

Co do meritum sprawy jestem głęboko oburzona decyzją Zarządu Gminy i rada będę wiedzieć, co jest faktyczną przyczyną odwołania, kto i dlaczego pociąga za ten sznurek. Trudno uwierzyć, że pani Halina Muszak po wielu latach kierowania OOK nie potrafi skonstruować sensownego budżetu. (...) Zaznaczam, że nie jest ona ani moją krewną, koleżanką, ani bliską znajomą, a piszę to jako osoba korzystająca czasami z różnych imprez organizowanych przez OOK.

Danuta Korta

Od Redakcji:

O sprawie piszemy w dzisiejszych "Okolicach".

W polityce jest jednak tak (nawet tej na szczeblu Gminy), że bardzo często, mimo, że motywacje działań są ogólnie znane (a już na pewno są znane dziennikarzom), nie mogą być w całej swej "krasie" opisane, bo nie jest możliwe ich bezpośrednie udowodnienie.

W związku z Pani listem nasuwa się także inna refleksja: jakże smętne musi być otaczające Panią środowisko, skoro, postępując szlachetnie, uważa Pani za swój obowiązek wyjaśniać, iż nie jest Pani bezpośrednio związana z kimś, kogo Pani broni. Zapraszamy do nas.

PODZIEL SIĘ...

Zbiórka odzieży dla Schroniska im. Brata Alberta, o której pisaliśmy w poprzednich "Okolicach", spotkała się z życzliwym odzewem ze strony mieszkańców Obornik St. Niektórzy przynieśli już swoje dary, inni zgłaszają swój udział w najbliższych dniach. Niezależnie od głównego celu akcji, osoby potrzebujące mogą zgłaszać się na ul. Trzebnicką 33 (dawne przedszkole) po odzież. Równocześnie prosimy o zgłaszanie adresów osób samotnych i rodzin, którym potrzebna jest pomoc. Uważamy, że zawsze znajdą się tacy, którzy pomogą. Potrzebna jest ciepła odzież sprzęt gospodarstwa domowego, odborniki radiowe, telewizyjne, meble itp.

Jeden z mieszkańców Obornik przekazał już potrzebującym np. telewizor czarno-biały. Dziękujemy. O przebiegu akcji będziemy informować na bieżąco.

Grażyna Kral

I POMÓŻ...

Szpitali nie stać na wiele rzeczy. A już na pewno nie mają one funduszy na ułmianie pacjentom życia. A przecież, kiedy już trafiło na dłuższe leczenie, jakoś trzeba tam przetrwać.

Niestety, te telewizory i radia, które są do użytku pacjentów mają już za sobą najczęściej wiele lat funkcjonowania i wiele z nich nie nadaje się już do naprawy. W szpitalu zakaźnym, gdzie kontakt chorego z ludźmi z zewnątrz jest najczęściej ograniczony, odmówił posłuszeństwa ostatnie aparaty. Gdyby ktoś chciał sprawdzić swoją dobroć, i miał w zapasie używany, ale sprawny telewizor, czy radio, może spobować !!! Adres kontaktowy szpitala w Będkowie 12-02-20.

Jerzy B.Kos

OFERTA DLA BIZNESMENÓW !

Wspaniała lokata. Możliwość współpracy.

Zatrudnimy elokwentną osobę z telefonem. Oferty: tel.12-12-49

NIE BAĆ SIĘ STRAŻY !!!

998 to, drodzy Państwo, numer telefonu który należy wykreślić w KAŻDEJ SYTUACJI AWARYJNEJ. Tak wygodnie jest to teraz zorganizowane. I niech nikogo nie myli nazwa "Państwowa Straż Pożarna" - strażacy nie są już jedynie od gaszenia pożarów, a od wszystkiego, co może ludzi spotkać: od ratownictwa technicznego, chemicznego, ekologicznego, drogowego i wszelkiego innego związanego z "rozwojem cywilizacyjnym społeczeństwa". Wtedy, gdy występuje jakiekolwiek zagrożenie dla życia i zdrowia.

Dlatego podczas jakiegokolwiek wypadku, obojętnie czy będzie to kraksa samochodowa, wyciek amoniaku, zwalone drzewo, czy topielec - dwoni się najpierw do straży, a ta - poprzez sieć informacyjną, organizuje niezbędną pomoc, zawiadamia policję, pogotowie itp.

Na przykład w połowie stycznia, w Droszowie, kierowca mercedesa stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w drzewo. Pierwsze zawiadomiono pogotowie, ale okazało się, że nie można wyciągnąć kierowcy z rozbitego pojazdu. I tak trzeba było wzywać straż, która uwolniła poszkodowanego przy użyciu "szczęk życia". Niepotrzebnie stracono dziesięć minut. Podczas ostatnich wichur strażacy dziesięć razy musieli usuwać drzewa tarasujące jezdnie. Prowadzone są prace nad skompletowaniem i przeszkoleniem grupy ratownictwa chemicznego. Strażacy będą usuwać zagrożenia środowiska spowodowane np. rozlewiskami toksycznymi, czy rozszczelnieniem się zbiorników z amoniakiem (są takie w mleczarniach). Zresztą - przez Trzebnicę przejeżdżają w kierunku Poznania transporty z chemikaliami; zdarzyło się na przykład, że niedaleko stacji benzynowej przewróciła się hiszpańska cysterna do przewozu chloru. Na szczęście była rozładowana.

Straż, podległa brygadierowi Henrykowi Przybyłowskiemu, ma dwie jednostki zawodowe - w Trzebnicy i Wołowie, oraz szereg ochotniczych. Strażacy gasili w ubiegłym roku 380 pożarów, w których "spłonęło" 45 miliardów złotych. W 26 wypadkach były to akcje ratownictwa technicznego; 44 alarmy były fałszywe.

Nasila się ilość pożarów samochodów. Najczęściej starych i wysoko ubezpieczonych. Np. w Wilczynie Leśnym auto paliło się w takim miejscu, że strażacy po przyjeździe mogli co najwyżej próbować uzgodnić markę dymiącego wraku.

W tym roku, do połowy lutego, było już 36 inter-



wencji. Co znamienne - w sześciu przypadkach były to ... pożary lasów. Mimo to miarę słotnej jesieni i śniegu! Świadczy to o tym, iż lasy są nadal suche, i pożary lasów w lecie mogą być tragiczniejsze niż w ubiegłym roku. A jednorazowo w stacjach w Trzebnicy i Wołowie dyżuruje w pełnej gotowości tylko po sześciu ludzi. Do pełnego obsadzenia sprzętu powinno być ich trzynastu...

BIS

DER KARNEVAL IST VORBEI ...

Tak to brzmi po Niemiecku. Z tamtego obszaru językowego pisze nasza korespondentka Ewa Tracz.

Karnawał w Niemczech rozpoczyna się 11 listopada (11 miesiąc), o godzinie 11 minut 11. Nie jest to jednak punkt, w którym ruszają wszystkie bale, ale moment, od którego rozpoczyna się przygotowania do nich. Różne organizacje organizują wtedy spotkania podsumowujące rok. Najbardziej intensywne świętowanie karnawału rozpoczyna się dopiero w jego ostatnim tygodniu, który rozpoczyna "tłusty czwartek". Mimo, że Niemcy nie znają tego pojęcia, to jedzą wtedy również wielkie ilości pączków. Tego dnia panie bawią się osobno; panowie też. Co nie znaczy, że świętują monotematycznie - chodzi tu o stałe partnerki czy partnerów! W ogóle panie wtedy mają nieco więcej swobody; one to np. dobierają sobie partnerów do tańca.

Momentem kulminacyjnym jest ostatni weekend - do najbardziej znanych i popularnych karnawałowych miast: Mainz i Koln, przyjeżdża się nawet z daleka, często z kilkoma dniami urlopu w zapasie. W tych miejscowościach, w ten akurat koniec tygodnia, co drugi przechodzi wieczorem jest przebrany czy podmalowany, zaś co trzeci - mocno upity. W tym roku tylko w Mainzu policja zabroniła około sześciuset praw jazdy (nie tylko u nas ludzie piją ...).

Charakterystycznym momentem końca karnawału jest Fasching, czyli bal przebierańców. A stroje to nie tylko "gotowce" kupione w sklepie. Liczy się pomysł i fantazja. Bawią się wszyscy - i starzy i młodzi; taka też jest muzyka - od disco, po niemiecki folklor.

Poniedziałek po tym wszystkim - tzw. Rosenmontag (die Rose - róża), jest dniem pochodów, co prawda nie pierwszomajowych, ale opartych o ten stary "dobry" wzorec. Przebierańcy tańczą, śpiewają, jest wesoło kolorowo i radośnie. A ci którzy nie wyszli na ulicę, siedzą przed telewizorami i oglądają wszystko na ekranie.

We wtorek jest ostatni bal, tylko do 24.00. O 23 następuje ogólne zdejmowanie masek. Często okazuje się, że za ponętne panie przebrają się mężczyźni a za panów - panie. Śmiechu jest wtedy co niemiara. O 23.40 orkiestra przestaje grać. Po chwili pojawia się smutny pochód, przy dźwiękach marsza żałobnego. Na początku idzie dwóch trębaczy (to oni grają marsza), później ktoś w czarnym ubraniu w meloniku na głowie - jakby ksiądz czy pastor, za nim, w białej koszuli nocnej "ministrant", który kropi uczestników zabawy wodą czerpaną z gustownego, czerwonego nocnika w białe krople. Dwóch mężczyzn ciągnie wózek z nieruchomą, biel odzianą postacią. Grupa ubranych na czarno żałobników zamyka procesję. Po okrążeniu sali pochód zatrzymuje się przed sceną. Mężczyzna w meloniku odczytuje tekst pożegnalny nad grobem karnawału (faceta w bieli). Ale jest też nuta optymizmu - jeżeli obiecamy, że będziemy dla siebie dobrzy, to może przyjdzie on do nas w następnym roku. I tak np. panie deklarują, że będą pracować mężom skarpetki, nie wydawać za dużo na fryzjera, przegonią kochanków itp. A mężczyźni zapowiadają dobroć dla płci przeciwnej nie tylko w alkwie, pomoc przy dzieciach, itd. Wybija północ. Procesja żałobników znika w drzwiach...

Der Karneval ist vorbei...

I ja tam byłam

dobrze wino piłam

a co widziałam

to Wam, szanowni Czytelnicy, opisałam

Ewa Tracz

P.S.

W środę popielcową wszyscy jedzą śledzie z ziemniakami. Restauracje specjalnie przygotowują taki właśnie zestaw. Aby jednak zbyt gwałtownie nie zakończyć okresu swawoli, środę ogłoszono dniem "politycznym". Można pójść do klubu czy knajpki i podyskutować o polityce. Mnie już jednak przy tym nie było. Zresztą rozmawia się tam zwykle wtedy o polityce Niemiec...



SUPER RATY !!!

BEZ ŻYRANTÓW.

Tylko 10% wpłaty, tylko u nas najlepsze w kraju warunki sprzedaży ratalnej.

NAJNIŻSZY % - NAJLEPSZY WYBÓR !!!

50 rodzajów sprzętów do wyboru:

meble, telewizory SONY, PANASONIC, SAMSUNG, ELEMIS, UNIMOR, magnetowidy, anteny satelitarne, wieże, komputery, zamrażarki, lodówki, pralki, telefony bezprzewodowe, telefony i rowery.

POSIADASZ 600 TYSIĘCY ZŁ. - PRZYJDŹ!!!

DOKONASZ WSPANIAŁEGO ZAKUPU!

POTRZEBNE TYLKO ŚWIADECTWO PRACY

I DOWÓD OSOBISTY. OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ.

STOISKA:

TRZEBNICA - DOM TOWAROWY 'CENTRUM' Ip tel. 12-00-91

MILICZ - DOM HANDLOWY 'PIAST' tel. 40-013

ŻYCIE NA SPORTOWO

TRZEBNICA

Dopiero teraz dotarły do nas wyniki imprez organizowanych przez OSiR w Trzebnicy w ramach ferii dla młodzieży.

Turniej piłki nożnej z 27.01.93

Grupa starsza:	Grupa młodsza:
1."Bayern" Trzebnica	1."Iskra" Pasikowice
2."Iskra" Pasikowice	2."Byki" Trzebnica
3.PC "King" Trzebnica	3."Milan" Trzebnica

Turniej koszykówki z 29.01.93

Grupa starsza:	Grupa młodsza:
1."Charlems" Trzebnica	1."Rockersi" Trzebnica
2."Polonus" Trzebnica	2."Giganty" Trzebnica
3."Daltonowie" Trzebnica	3."Dzicy" Trzebnica

Wielobój Rekreacyjny z 1.02.93

Grupa starsza:	Grupa młodsza:
1.Łukasz Wojczuk 17 pkt.	1.Marcin Woźniak 12.
2.Marek Olszewski 15 pkt.	2.Marcin Pilip 11.
3.Paweł Burak 15 pkt.	
3.Marcin Mosalski 14 pkt.	3.Krzysztof Bonczarski 8 pkt.

Turniej Tenisa stołowego z dn. 3.02.93

Grupa starsza:	Grupa młodsza:
1.Zbigniew Prus	1.Marcin Filip
2.Remigiusz Działoszyński	2.Jacek Szczurek
3.Paweł Burak	3.Krzysztof Kędzierzski

Dziewczęta:

- 1.Anna Zgóra
- 2.Aleksandra Iwańska
- 3.Ewelina Składnik
- 4.Ewa Kos

Turniej koszykówki z dn. 5.02.93

Grupa starsza:	Grupa młodsza:
1."Zespół Downa" T-ca	1."Czerwone Gitary" T-ca
2."Instrukcja p.poz" T-ca	2."Byki z Kostaryki" T-ca
3."Bayern" T-ca	3."Kiszone Ogórki" T-ca

W każdej z tych imprez brało udział około setki uczestników!

14.02.93 odbył się w Hali Sportowej OSiR-u "Schow Piłkarski". Piszemy o nim osobno w dzisiejszych "Okolicach"

Przy OSiR są stale prowadzone:

- szkoła koszykówki dla dzieci i młodzieży
- sekcja karate Shotokan
- zajęcia z gimnastyki korekcyjnej dla pań przy muzyce (3 razy w tygodniu)
- siłownia "Apollo", dostępna dla wszystkich - wyposażona w nowoczesne maszyny do ćwiczeń firmy "Hes". Są natrysk i sauna.

Hala Sportowa mieści się, przypominamy (bo niektórzy, choć wiedzą gdzie to jest, to udają, że nie wiedzą), przy ulicy Kościelnej 9 tel.12-11-71.

(oprac:P.Lewandowski)

Otrzymaliśmy także obszerną informację o Wiosennych Wojewódzkich Biegach Przelajowych o puchar "Kocih Gór". Napiszemy o tym więcej w następnych "Okolicach".

OBORNiki ŚLĄSKIE

- W halowym turnieju Piłki Nożnej, rozegranym 30.01.93 pracownicy miejscowego OSiR-u zwyciężyli, wyprzedzając drużynę "Dąbrowszczaków".

- W młodzieżowym Turnieju Piłki Nożnej Halowej, rozegranym w ramach akcji "Ferie 93" zwyciężyła drużyna "Kościuszkowców" przed "Młodzieżówką" OSiR Oborniki Śl. 3-cie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa z Osolina, przed Szkołą Podstawową nr.1 z Obornik Śląskich.



- I Halowy Turniej Tenisa Ziemnego rozegrany w hali OSiR-u w Obornikach 31.01.93 wygrał Igor Swierkowski z Trzebnicy, przed Romanem Książewskim i Krzysztofem Balickim z Obornik Śląskich.

- Turniej szachowy zorganizowany przez OSiR w dniach 2-4.02.93 przyniósł zwycięstwo drużynie "Trzebnicy I" przed "II Armia" z Obornik, "Elka" także z Obornik i "LO" z Trzebnicy.

- 27.02.93 w hali OSiR-u rozegrano mistrzostwa Miasta i Gminy Oborniki Śl. w tenisie stołowym i szachach. Są to pierwsze w tym roku zawody z cyklu Mistrzostw Gminy, zorganizowane przez LZS i OSiR w Obornikach Śląskich.

* Ośrodek Sportu i Rekreacji w Obornikach Śląskich zaprasza mieszkańców miasta i gminy do korzystania z obiektów sportowych i rekreacyjnych.

* Za niewielką opłatą można mieć udostępnioną Halę Sportową, siłownię, saunę, oraz skorzystać z zabiegów rehabilitacyjnych.

* Dzieci i młodzież a także dorośli mogą brać stały udział w zespołach ćwiczebnych piłki ręcznej, koszykówki, piłki nożnej, badmintona, tenisa stołowego, ziemnego i kulturystryki.

* O kontakt z dyrekcją OSiR-u proszeni są chętni do sekcji szachów i brydża.

* Nie obrastajcie tłuszczem - tylko ruch zapewni zdrowie, sprawność fizyczną i dobre samopoczucie. Jutro będzie już za późno...

* Specjalna oferta dla dzieci - zespoły gimnastyki korekcyjnej. Uwaga rodzice - kontakt z biurem OSiR-u.

* Wszystkich, i dużych i małych, zapraszamy do udziału w Zimowej Szkole Tenisa Ziemnego. Zajęcia prowadzi wysokiej klasy specjalista - trener mgr Karol Widerowski z Wrocławia. Spotkania - we wtorek i piątek 17.00-18.00.

(oprac: Adam Stocki)

WISZNIA MAŁA

W Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej odbyły się XI Indywidualne Mistrzostwa Polski Juniorów, Juniorek, Młodzików, Młodziczek i Opikunów. Startowało 70 zawodników i 30 zawodniczek z 15 województw. Niestety, nasi reprezentanci nie zajęli znaczących miejsc. W pierwszych dziesiątkach w swoich grupach zmieścili się: Łukasz Pisarczyk ("Roltex") - 7 miejsce w młodzikach, oraz Hanna Winnicka (8-me miejsce), Anna Jarmark (9-te miejsce) - obie z LZS Gołędzinów - i Aneta Tylecka (10-te miejsce) "Roltex", w młodziczkach.

Za to zebrano wysokie oceny za sprawną organizację zawodów.

Organizatorzy dziękują za wsparcie i zrozumienie wójtowi gminy Wiszna Mała mgr inż. Stanisławowi Moikowi, Zarządowi Gminy, Radzie Wojewódzkiej LZS, firmom: "Roltex" z Obornik, "Stratus" z Szewc, "Stefex" z Wrocławia, "Maro" z Psar, hurtowniom: "Alicja" z Pegowa, "Tome" z Psar, "Maniex" z Widawy, masarni "Celo" z Wrocławia oraz Zespołowi Ekonomiczno- Administracyjnemu Szkół z Wiszni Małej.

(oprac: Marian Ratkowski)

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej gościł w swych salach młodych harcerzy, uczestników turnieju warcab 100-polowych, o puchar komendanta Chorągwi ZHP Oborniki Śląskie - druha Nakonecznego. W finale indywidualnym startowało 8 zawodników.

I miejsce - Paweł Kondracki -14 pkt.

II miejsce - Wojciech Ratkowski -11 pkt.

III miejsce - Aneta Tylecka - 10 pkt.

wszyscy - WISZNA MA-

ŁA !!!

Drużynowo zwyciężyła oczywiście Wiszna Mała; w drużynie, oprócz wymienionych grał jeszcze M. Wojtyra. Opiekunem drużyny z Wiszni był Feliks Kondracki, sędzią Marian Ratkowski.

W sobotę 6-go marca w Wiszni Małej rozegrano także mistrzostwa Województwa Wrocławskiego w warcabach 100-polowych. Zawody otworzył wójt Stanisław Moik, symbolicznie włączając czas na zegarze. Uczestniczyło 56 osób, nagrody, ufundowane przez Radę Wojewódzką LZS we Wrocławiu, wręczał zwycięzcom jej prezes Ryszard Lech.

Wyniki:

młodziczki

- 1.Aneta Tylecka - LZS Roltex Wisznia Mała pkt.14
- 2.Anna Jarmark - LZS Gołędzinów pkt.10
- 3.Hanna Winnicka - LZS Gołędzinów pkt.9

juniorki

- 1.Agnieszka Kondracka - LZS Roltex pkt.12
- 2.Anna Borys - LZS Gołędzinów pkt.10
- 3.Monika Gondryc - LZS Gołędzinów pkt.8

młodzicy i juniorzy

- 1.Paweł Kondracki LZS Roltex pkt.13
- 2.Tomasz Gorczyca LZS Roltex pkt.12
- 3.Wojciech Ratkowski LZS Roltex pkt.10

seniorzy

- 1.Czesław Kowal - LZS Domaniów pkt.19
- 2.Jan Wodziński - LZS Gołędzinów pkt.17
- 3.Grzegorz Wodziński - LZS Gołędzinów pkt.16

Klasyfikacja Gmin: zwyciężyła Wisznia Mała przed Obornikami i Domaniowem. Sędziowali: Sta-





LZS w OBORNIKACH ŚLĄSKICH

podsumował swoją działalność.

Na terenie Gminy działa 14 LZS, zrzeszających 1007 członków. W ubiegłym roku Rada Miejsko-Gminna LZS zorganizowała 22 imprezy, w których wzięło udział 1999 uczestników. LZS-y samodzielnie zorganizowały 177 tzw. "imprez systemowych". Po zbilansowaniu okazuje się, że w gminie jest:

- 5 zespołów piłki nożnej w B-klasie:

w Pęgowie, Wielkiej Lipie, Lubniowie, Rościszewicach i Obornikach Śl.

- 4 zespoły piłki nożnej w C-klasie:

w Bagnie, Urazie, Paniowicach i Kotowicach

- 2 zespoły tenisa stołowego w klasie wojewódzkiej: w Wielkiej Lipie i Gołędzinowie

- 1 sekcję jeździecką - LKJ "Arat" w Wielkiej Lipie

- 6 drużyn piłki nożnej młodzików

- 1 sekcję piłki ręcznej "Bór"

- 1 sekcję łuczniczą "Bór"

- 1 sekcję warcabową LZS Gołędzinów

Rada Miejsko-Gminna LZS dysponowała w ubiegłym roku kwotą 70 mln. zł, potrzeby oceniano na 93,5 mln. Najwięcej wydano na LZS w Wielkiej Lipie i Rościszewicach - po ok. 6,5 mln. zł. Najmniej - po ok. 1,5 mln. - w Osolinie i Kuraszkowie. Zakupiono także nieco sprzętu sportowego szkół podstawowych w Urazie, Rościszewicach i Kowalach.

Ze środków przeznaczonych w ubiegłym roku przez Radę Gminy na sport, Zarząd Gminy pozostawił do swojej dyspozycji 30 mln. Z braku środków nie wykorzystano tej sumy.

W podjętej uchwale Rada Miejsko-Gminna LZS proponuje m.in. organizować imprezy sportowo-rekreacyjne gromadzące na starcie jak największą ilość mieszkańców wsi, (np. Gminny Turniej Samorządów Wsi w Pęgowie), uzyskiwać środki na dzia-

łalność organizując imprezy przynoszące dochód, zabiegać o środki Rad Sołeckich; zwrócić się do Prezydium Rady Gminy o możliwość wykorzystania pełnej kwoty przeznaczonej przez Radę na LZS.

Podczas rozegranych w Trzebnicy zawodów w tenisie stołowym o mistrzostwo Miasta i Gminy Trzebnica najlepsi okazali się:

w grupie młodzików: Marcin Pilip z LZS Trzebnica

w kadetach:

Mariusz Franczak z LZS Masłów

w juniorach:

Piotr Chmielewski z LZS Ligota Trzebnicka

w seniorach:

Marek Białek z LZS Ligota Trzebnicka

Podczas podobnego turnieju o mistrzostwo Miasta i Gminy Oborniki Śląskie najlepszymi okazali się:

w młodzieckich:

Karolina Lepka z LZS Gołędzinów

w młodzikach:

Łukasz Kmiecik z LZS Wielka Lipa

w kadetach:

Mariusz Durkalec z LZS Gołędzinów

w juniorach:

Paweł Rybak z LZS Gołędzinów

a w seniorach:

Janusz Podędworny z LZS Wielka Lipa

W szachowym turnieju indywidualnym w Obornikach wygrał Bonawentura Burzmiński przed Stanisławem Kalkowskim i Leszkiem Pogorzelskim - wszyscy z Obornik Śląskich.

(oprac.: Józef Borowski)

ZAKŁAD USŁUGOWO - HANDLOWO - TRANSPORTOWY

STACJA DIAGNOSTYCZNA

Oborniki Śl. ul. J. Słowackiego 15
tel. 10-28-03

- przeglądy przedrejestracyjne samochodów osobowych, motocykli i innych pojazdów o masie całkowitej do 3,5 tony

- ustawianie geometrii kół

- ustawianie świateł

- wymiana ogumienia i wyważanie kół

- ustawianie zapłonu i analiza spaliny

- kompletna regulacja i diagnostyka silnika

- oraz czynności obsługowe i naprawy bieżące

USŁUGI TRANSPORTOWE:

"JELCZ" - WYWROTKA

Zakład czynny od 8.00 - 16.00

w soboty 8.00 - 13.00

ZIELARZ radzi:

bańki...

Przeziębienie leczy się ciepłem. I bańkami. Dziś przytoczę rozmowę, jaką przeprowadziłem z praktykiem w tej dziedzinie.

- Po pierwsze: bańki stawia się w najróżniejszych przypadkach, ale najczęściej przy zaziębieniach, grypcach, anginach, zapaleniach oskrzeli, zapaleniu płuc. Tyle, że do stawiania, trzeba pewnej wprawy.

- Gdzie można kupić bańki?

- W aptekach i w sklepach z artykułami szklanymi...

- Jak przygotować się do zabiegu?

- Trzeba mieć denaturat, spirytus kamforowy i jakiś łagodny krem, a także drut lub patyczek, którego koniec owijamy watą.

Każdą bańkę smarujemy denaturatem i stawiamy na metalowej tacce. Pacjent powinien leżeć na brzuchu - smarujemy mu plecy kremem. Zapalamy wacik na drucie (nasączony w terpentynie), i przykładamy do wnętrza bańki. Kiedy wnętrze płonie przykładamy bańkę do ciała. Dobrze położona przyczepi się dosyć mocno.

Bańki stawia się wzdłuż kręgosłupa (ale nie na nim!), wzdłuż "szczytów", na całej łopatkach do oplotu; na dole do granicy nerek. Po postawieniu baniek pacjenta szczerze przykrywamy i czekamy, ok. 10-15 minut. Potem je zdejmujemy podważając z lekka palcem.

- Ile baniek należy postawić?

- W zależności od wieku - dzieciom nawet do dwudziestu. Lepiej stosować mniejsze rozmiary baniek. Dorosłym - do trzydziestu. Starszym pacjentom można stawiać bańki na piersiach; nigdy nie stawia się ich na brodawkach piersiowych. Po ściągnięciu baniek posmarować pacjenta spirytusem kamforowym i ma się wypocić. UWAGA !!! Zaziębnienie "baniek" daje prawie pewne zapalenie płuc. Przez trzy dni trzeba leżeć, pić herbatkę lipową i sok malinowy. Choroba przejdzie bez konieczności stosowania antybiotyków.

- Czy to prawda, że bańki są dopiero wtedy skuteczne, gdy zostawiają czarne ślady?

- Tak się uważa. W miejscach szczególnie chorych pozostają ciemniejsze ślady. Ale u osób o ciemnej karnacji kontrast nie musi być duży.

Zielarz

Od Redakcji:

Widzieliśmy już w sklepach bańki nie wymagające denaturatu - takie które "zasysają" się w inny sposób.

WSZYSTKO NA RATY !!! - BEZ ŻYRANTÓW

Niskie oprocentowanie kredytu. Duży wybór sprzętu: telewizory

"Unimor", "Elemis", magnetowidy, odtwarzacze, anteny

satelitarne, zamrażarki, lodówki, pralki...

**Potrzebne jedynie
zaświadczenie z zakładu pracy
i dokumenty osobiste!**

ELEKTRODOM
Trzebnica Rynek 9

W PIOTRKOWICZKACH...

W Wiejskim Domu Kultury, zakończył się dwumiesięczny kurs żywienia, zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Piotrkowiczek (przy współpracy WODR-u we Wrocławiu), a przeprowadzony pod kierunkiem pani Teresy Wądołowskiej i pana Andrzeja Szczurka.

Na zajęciach panie poznały potrawy chińskie, francuskie oraz staropolskie. Na zakończenie odbyła się degustacja potraw, połączona z pokazem przepięknych prac haftarskich, dziewiarskich i koronkarskich. Był to pierwszy kurs, jaki po długiej przerwie udało się zorganizować w Wiejskim Domu Kultury w Piotrkowiczkach...

Krystyna Lewczuk

WIADOMOŚCI KULTURALNE

W niedzielę, 7 lutego, Radio Watykańskie transmitowało mszę św. i kazanie wygłoszone przez ks.dr. Antoniego Kielbasę, profesora Wyższego Seminarium Duchownego Księży Salwatorówianów w Bagnie, poświęcone zbliżającej się 750 rocznicy śmierci Świętej Jadwigi. Rocznicą ta jest ważnym wydarzeniem nie tylko Trzebnicy i Dolnego Śląska, ale i całego kościoła powszechnego. Fakt ten podkreśliło Radio Watykańskie, zapowiadając jednocześnie uroczystości, jakie odbędą się na przełomie września i października we Wrocławiu i Trzebnicy, a szczególnie w dniach 15-17 października, kiedy spodziewane jest przybycie do Trzebnicy wielu tysięcy pielgrzymów oraz hierarchów kościelnych. Już obecnie trwają - w różnych ośrodkach i grupach - przygotowania do tych uroczystości. Będziemy o nich informowali w następnych numerach "Okolic".

Burmistrz Trzebnicy, Henryk Jacukowicz, podpisał umowę z wydawnictwem "VIA" w sprawie wydania przewodnika - folderu po Trzebnicy i jej zabytkach. Ustalono, że przewodnik będzie wydany w dwóch wersjach językowych - polskiej i niemieckiej. Istotnym walorem przewodnika będą zdjęcia oraz dobra jakość papieru i druku. Do wykonania zdjęć zatrudnił znany artysta fotografik mgr Stanisław Kamek. Tekst informacyjny pisze historyk sztuki mgr Rafał Eysymontt. Przewodnik ukaze się latem, przed uroczystościami związanymi ze śmiercią św. Jadwigi.

Trwają zajęcia "Wszechniczy wiedzy o regionie". Zajęcia, przypominamy, odbywają się w czwartki w Bibliotece Miejskiej w Trzebnicy. 13 lutego uczestnicy kursu wzięli udział w wycieczce szkoleniowej do Niemczy i Kłodzka, gdzie spotkali się z innymi przewodnikami z Dolnego Śląska. Zwiedzono m.in. miejscowe muzeum ze znakomitą kolekcją zegarów oraz zapoznano się z zabytkami Kłodzka. Najwięcej uwagi poświęcono rzeźbom Michała Klera.

18 lutego rozpoczął się nowy cykl zajęć; otworzyła go wykładem z zakresu historii sztuki dr Agnieszka Zabłocka-Kos, pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego. Następne jej wykłady odbyły się 4 i 18 marca. W program przyszłych zajęć wpisane są m.in. zwiedzanie trzebnickiej bazyliki, oraz muzeum architektury we Wrocławiu. Udział w spotkaniach mogą brać wszyscy chętni.

Zbiór opowiadań szpitalnych "Zapaść", którego autorem jest trzebnicki lekarz i pisarz Jerzy B.Kos, ma dobrą prasę. Recenzje książki ukazały się w pismach - we Wrocławiu, Warszawie i Opolu. Wywiady z autorem książki zamieściły "Słowo Polskie" i "Popo", rozmowę z nim nadała telewizja. Żałować należy, że książki tej nie ma nadal w naszych księgarniach.

15 stycznia gościli w Trzebnickim Ośrodku Kultury znani aktorzy - Barbara Wrzesińska i Jerzy Karaszewicz. Wystąpili oni z koncertem poetyckim - recytując najpiękniejsze polskie wiersze - w Liceum Ogólnokształcącym w Trzebnicy. Natomiast 4-go lutego na imprezie dla dzieci wystąpił aktor Ryszard Kaczmarek z wrocławskiego Teatru Lalek.

W końcu ubiegłego roku projekcją filmu "JFK" wznowiło swoją działalność kino działające przy Ośrodku Kultury w Trzebnicy. Seanse filmowe odbywają się w każdy piątek w godz. 17.00 i 19.00. Szczegółowy program - na afiszach.

Pamiętajmy, że filmy w kinie inaczej oddziałują niż np. z ekranu telewizora. Ale o tym przekonac trzeba się osobiście!

Utwory satyryczne Wojciecha Złomka często gości na antenie programu trzeciego Polskiego Radia. 5 Lutego Wojciech Złomek był gościem obornickiego "Saloniku Czterech Muż". Jego wiersze

spotkały się z życzliwością i dobrym odbiorem słuchaczy. Planowane jest kolejne spotkanie.

W Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy wzięły udział również zespoły muzyczne działające przy Trzebnickim Ośrodku Kultury. 17 stycznia w koncercie - maratonie - wystąpiły zespoły "Lunatycy", "Miś Kolabor", "Golden Garden", oraz "Smokofilmidonek". Pięciuset widzów, głównie młodych, wsparło akcję Jurka Owsiaaka kwotą 2.083.000 zł.

Trzebnickie stawy znowu miały okres zamarznięcia. Spadł nawet śnieg i w użytku były narty i sanki. Ale nie brakło też wiosennych dni w ostatnim okresie. Czyżby było widać już koniec zimy?

Celina Dębska

OBORNICKI OŚRODEK KULTURY

55-035 OBORNICKI ŚLĄSKIE, UL DWORCOWA 26, TEL 10-12-51



proponuje

21.03.93 o godz. 17.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - w programie pod nazwą "W krainie musicalu". Wystąpią Maria i Jarosław Zawartko, Mieczysław Beaumeler i Henryk Teichert.

23.03.93 o godz. 17.30. Otwarcie wystawy Stanisława Babczyńskiego pt. "Odłony".

DLA DZIECI:

26.03.93 o godz. 10.00 "Spotkanie uśmiechniętych buziaczków"

• BIBLIOTEKA im. J.Iwaszkiewicza OBORNICKIEGO OŚRODKA KULTURY

zaprasza:

- dział dziecięcy: codziennie 11.00-17.00

- dział dla dorosłych i młodzieży: 11.00- 17.00

w czwartki i piątki 11.00 - 18.00.

w soboty 8.00 - 13.00

• BIBLIOTEKA W OSOLI

od 26.03.93 wystawa świątecznych stroików i dekoracji.

zaprasza pani Irena Politowicz.

TRZEBNICKI OŚRODEK KULTURY

ul.Prusicka 12 tel.12-09-47, kino: 12-03-50

proponuje wyjście do kina; szczegóły dotyczącego repertuaru - na afiszach.

Ponadto Ośrodek:

- przyjmuje zapisy na zajęcia rytmiczno-umysłowe dla dzieci w różnych grupach wiekowych: 4-6 lat, 7-9 lat i 10-13 lat. Zajęcia prowadzi mgr Tamara Kostrzewska.

- proponuje kursy języka niemieckiego dla dorosłych prowadzone w grupie dziesięcioosobowej. Zajęcia, dwa razy w tygodniu, prowadzone będą przez lektora mgr Krystynę Mrozińską.

- osoby posiadające kamery video zapraszane są do Amatorskiego Klubu Filmowego. Po okresie zastoju reaktywuje on swoją działalność. Kurs prowadzić będzie specjalista z Wytworni Filmów Fabularnych.

- TOK zaprasza zainteresowanych Ośrodkiem Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego i Poszukiwań Teatralno - Kulturowych. W TOK-u można uzyskać informacje na temat staży teatralnych, warsztatów grupowych, seminariów i spotkań, oraz kupić "Notatnik Teatralny".



Propozycje imprez kulturalnych w Saloniku Czterech Muż w Obornikach Śląskich w marcu 1993r.

19.03.93 o godz. 17.30 Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Klub prowadzi Artur Adamski.

20.03.93 o godz. 11.00 Koncert dla dzieci pt. "Ksyfalon" z cyklu "Spotkania z Ciocią Krysią"

27.03.93 o godz. 12.00 Konsultacje muzyczne prowadzone przez Marię Zygmianiak Lesiak dla dzieci i młodzieży.

29.03.93 o godz. 17.30 Koncert artystów Teatru Muzycznego z cyklu "Państwo Klanieccy i ich goście".

30.03.93 o godz. 17.30 Koncert z cyklu "Wieczory Lisztowskie". Grać będzie Grażyna Pogorzały - fortepian. Słowo o muzyce wygłosi Juliusz Adamowski.

Zapraszają

Irena Zielińska
Halina Muszak

KONKURS LITERACKI

Laureatką ostatniego konkursu została ponownie **pani Maria Medyńska z Obornik Śląskich**. Podany ostatnio cytat pochodził oczywiście z "Quo vadis?" Hanryka Sienkiewicza. Tym razem mieliśmy bardzo dużo prawidłowych zgłoszeń, z czego bardzo się cieszymy. Właśnie w związku z tym postanowiliśmy zmienić nieco zasady naszego konkursu: od następnego numeru będziemy drukować nazwiska wszystkich osób, które podały prawidłowe rozwiązanie w ciągu tygodnia od dnia ukazania się "OKOLICE" - mamy nadzieję, że zabawa dzięki temu stanie się jeszcze lepsza i nikomu nie będzie żal, że nie jest tym pierwszym. Żeby jednak "ten pierwszy" miał nieco więcej satysfakcji, będzie miał on - tak jak dotychczas - prawo podania kolejnej zagadki literackiej. Nasz telefon kontaktowy: 102-165.

Oto dzisiejsza zagadka:

"... szybko skoczył ku kapliczce, wspiął się na płot i ułamał ogromny pęk kwitnących gałęzi. Wózek oddalił się i zbliżał już do wioski. Chłopiec rzucił się pędem po równej już tam drodze, strąsając rosę z kwiatów i, zziębnięty, cały ten pęk rozkwitły rzucił malce na kolana. Nie miała serca wymawiać mu, że obrabował biedną, starą kapliczkę. Mokra kwiateczki odrywały się, spadały wraz z kroplami rosy, lgnęły do jej palców, a duszny zapach tak dziwnie ją upajał..."





Nowa APTEKA Medicamentum

ul. Kard. S. Wyszyńskiego 19a
Oborniki Śl.

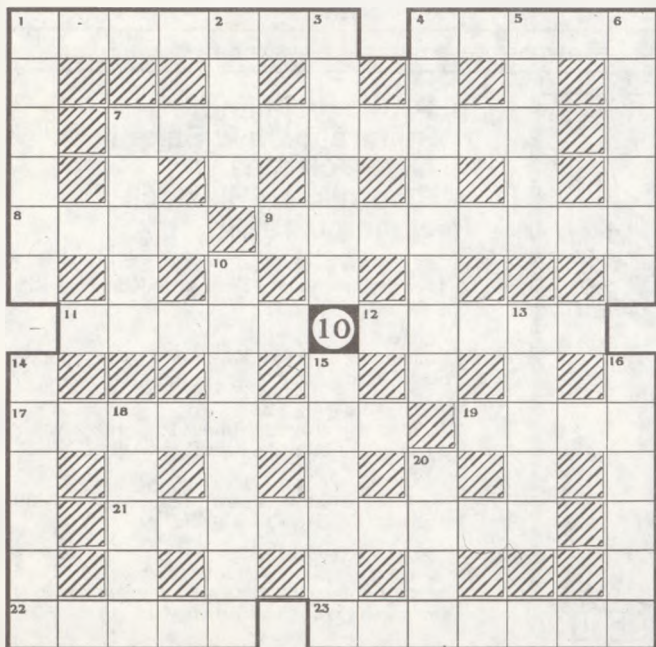
Zaprasza

Od poniedziałku do piątku
8.00 - 19.00
w soboty 9.00 - 16.00









kolejna, przygotowana przez pana Kazimierza Grabalę z Trzebnicy.

Ale najpierw rozwiązanie poprzedniej, z numeru 2-go "Okolice".

Poziomo: matador, wódka, kalendarz, Ural, dziewczica, karat, skała, Maradona, imam, marynarka, taran, motłoch.

Pionowo: marmur, amulet, klasa, rumor, dola, mandaryn, ranczo, anonim, wiaderko, kret, drzwi, lampa, aparat, śmiech.

I teraz już nowe zadanie:

Poziomo:

1. Strażacka siekierka, 4. Lotnicza niespodzianka, 7. Państwo amerykańskie, 8. Symbol mądrości, 6... idzie, a psy szczekają, 11. Ryzykowna gra w karty, 12. Koleżanka nadziei i miłości, 17. Miasto na Pomorzu, 19. Pracze, 21. Po Oświeceniu, 22. Zasada, przepis, 23. Pojazd szynowy.

MIĘDZY DAWNYMI,
A NOWYMI LATY

Wojciech F. Złomek

W starożytności, drogi panie, byłoby nudno, gdyby nie tłukły się ciągle między sobą całe narody, miasta, wsie.

Zajęcie nieco niebezpieczne, za to korzyści bez liku, a korzyść najważniejsza, to zdobycie niewolników.

Ci niewolnicy, to przeważnie dzicy, okrutni, źli poganie. (choć między nimi się trafiali całkiem porządni chrześcijanie).

Taki niewolnik, dajmy na to, tyrał w niewoli całe lata. A gdyby zastrajkować chciał - starczyło po prostu użyć bata.

Albo psem poszczuć, kopnąć, czy grzmotnąć pięścią w ciemię. Lub, co dawało większą frajdę, posłać na arenę.

Dać mu do łapy jakiś miecz, ciupagę, widły, czy też grabie, i kazać mu się prać z podobnym krnąbrnym drabem.

Albo i kazać zagryźć lwa. Więc w takim bałaganie, trudno się dziwić, że najczęściej ginęli chrześcijanie.

Zepsucie było obrzydliwe, oraz ogólne rozprzeżenie, bo kto to widział, żeby ludźmi karmić lwy na arenie.

Po tamtych czasach, prócz historii, wkrótce nic nie zostanie. Nie ma niewoli. Nie ma aren. Zostały lwy. I chrześcijanie.

Różnica tylko taka jest: najkrócej ująć by: Dawniej ginęli chrześcijanie, dzisiaj zaś, giną lwy.

Pionowo:

1. Taras, 2. Na łące o rannej porze, 3. Pod szyją eleganta, 4. Dziś tylko wielka, 5. Jednostka porównawcza, 6. Góry w Turcji, 7. Miasto litewskie, 10. Papier ze skóry, 13. Człowiekowi niekiedy bardzo potrzebny, 14. Ma klarnet, trąbkę, 15. Ze strzeleckich kamieniołomów, 16. Uratuje nas tylko... 18. Brat Mojżesza, 20. Kluska z ziemniaków i maki.

O mało co nie zapomnieliśmy napisać, kto dostaje nagrodę za prawidłowe rozwiązanie poprzedniej krzyżówki - zwycięzcą losownia jest **pani Teresa Nasiukiewicz z Obornik, mieszkająca przy ulicy Górnej 12 m.2.**

Nagrodę prześlemy.

"OKOLICE"

Redaguje kolegium: Bogusław Wróbel (red.nacz. Oborniki Śl.), Jerzy B. Kos (Trzebnica), Wojciech F. Złomek (Trzebnica), Zbigniew Lubicz-Miszewski (Trzybnica). Fotografie: Marek Długosz, Roman Chandocha. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Przedsiębiorstwo A.N.T. Druk: Zakład Poligraficzny, Tomasz Kulski, Brzeg Dolny, Rynek 11. Adres redakcji: Oborniki Śl., ul. Dąbrowskiego 25. tel. 10-26-90. Rysunki: Krzysztof Czerkas, Stanisław Babczyński, Monika Materny.